

# Anastazja, Jestem – Łzy

Leżę tutaj już od piętnastu lat  
Nie mogę nic powiedzieć, ruszyć ręką,  
Ani wstać  
Sprawny umysł mam, jednak martwe ciało  
Wszystko słyszę i czuję, po prostu wegetuję  
Pamiętasz mamo, jak tuliłaś mnie do snu?  
A teraz tylko ból i pokój zawsze pełen róż  
Każdego dnia, jednego tylko chcę  
Błagam was, zlitujcie się i zabijcie mnie  
Nikt nie stoi, wszyscy dobrze się bawią  
A może właśnie teraz  
Na pewno ktoś, na pewno ktoś umiera  
I w czyichś ramionach wylewa łzy  
Czy pomyślałeś, że to mógłbyś być ty?  
Nikt nie stoi, wszyscy dobrze się bawią  
A może właśnie teraz, na pewno ktoś,  
Na pewno ktoś umiera  
I w czyichś ramionach wylewa łzy  
Może on, a może ona, najważniejsze, że nie ty  
W natłoku myśli wielu chłopców miałam  
I w niejedną wielką podróż wyruszyłam  
Wiem, że ty naprawdę to przeżyłaś  
A ja po prostu śniłam, ja po prostu śniłam  
Pamiętasz mamo, jak tuliłaś mnie do snu?  
A teraz tylko ból i pokój zawsze pełen róż  
Każdego dnia, jednego tylko chcę  
Błagam was, zlitujcie się i zabijcie mnie  
Codziennie pytam, czy kiedyś to się skończy  
I nienawidzę słów: "Nic nas nie rozłączy"  
Codziennie modlę się, byś zabrał mnie ze sobą  
Ludzie nie mają prawa, ludzie zabić mnie  
nie mogą!

L





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych